

1825

<http://rcin.org.pl>







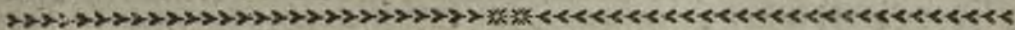
POPIS PUBLICZNY  
UCZNIÓW  
SZKOŁY WOJEWODZKIÉY  
LUBELSKIEY

Odbywać się będzie w dniach 25, 26 i 27 Lipca  
r. b. 1825.

NAKTÓRY  
PRZESWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ  
REKTOR

WRAZ z ZGROMADZENIEM NAUCZYCIELSKIEM

*Zaprasza.*



W Warszawie

*w Drukarni Józefa Weckiego przy Ulicy Senatorskiej Nro 463.*

**INSTYTUT**  
**BADAŃ LITERACKICH PAN** 1825.  
**BIBLIOTEKA**

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 79  
Tel. 26-68-63

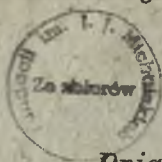
<http://rcin.org.pl>

# POPIS PUBLICZNY

Po odbytych poprzednio, stosownie do nowych Rozporządzeń, tygodniowym Examinie prywatnym, od d. 13 do 19, i S. Spowiedzi w d. 23 Lipca, Popis Publiczny odbywać się będzie w porządku następującym:

## *Dnia 25 Lipca r. b. 1825. Klasa I. i II.*

Po ranném Nabożeństwie od godz: 8 do 9. Nauka Religii i Moralności.  
do 10. Język Polski i Łaciński.  
do 11. Arytmetyka i Jeometrya.  
do 12. Jeografia, Historya Powszechna i Polska.  
do 1. Historya Naturalna, Deklamacye, okazywanie Cwiczeń, wzorów Kaligrafii i Rysunków.



## *Dnia 26 Lipca Klasa III. i IV.*

od 8 do 9. Nauka Religii i Moralności.  
do 10. Język Polski, Łaciński i Grecki.  
do 11. Język Niemiecki i Francuzki.  
do 12. Matematyka.  
do 1. Jeografia, Historya Powszechna i Polska.  
do 2. Fyzyka, Historya Naturalna; w końcu Deklam: i Cwiczenia.

## *Dnia 27 Lipca Klasa V. i VI.*

od 8 do 9. Nauka Religii i Moralności.  
do 10. Historya Naturalna, Fyzyka etc.  
do 11. Matematyka.  
do 12. Jeografia, Historya Powszechna i Polska.  
do 1. Język Niemiecki i Francuzki  
do 2. Literatura Łacińska, Grecka i Polska; a w końcu Deklamacye i Cwiczenia.

## *Examen Doyrzałości.*

Dnia 28 i 29 Lipca Uczniowie wychodzący do Uniwersytetu zdawać będą Examen Maturitatis z wszystkich przedmiotów naukowych, dawanych w Szkole Woiewódzkiej. Naprzód czytane będą przez Professorów Recenzycie pism, które Kandydaci wypracowali na podane im temata w języku: Polskim, Łacińskim, Niemieckim i Francuzkim; a potem przystąpi się do ustnego examinu.

## *Zakończenie.*

Dnia 30 Lipca w Sobotę rano w Sali Popisowéy odczytane zostaną Promocyje i Pochwały, tudzież rozdane będą patenta i nagrody w Książkach i pieniądzech naypilniejszym i nayobyczajniejszym Uczniom, co iednak poprzedzą mowy w 4 językach miane przez Uczniów w celu oświadczenia wdzięczności. Oprócz tego udzielone zostaną przez Rektora przestrogi Uczniom wychodzącym z tutejszey Szkoły. Poczem wszyscy udadzą się do Kościoła dla odśpiewania Te Deum laudamus. Wpisy na przyszły rok Szkolny 18 $\frac{2}{6}$  odbędą się w d. 15. 16. i 17 Września, a Szkoły rozpoczną się w dniu 19 Września.

S K Ł A D  
ZGROMADZENIA NAUCZYCIELSKIEGO  
PRZY SZKOLE WOJEWÓDZKIEJ LUBELSKIEJ

w r. Szk. 1825.

---

- Rektor* SMOLIKOWSKI ANDRZEJ dawał naukę Obyczajową w Klasie I, II, III i IV.
- Prefekt* X. BOGUSŁAWSKI JERZY Naukę Religii przez wszystkie Klasy a Naukę Obyczajową w Kl. V. i VI.
- Professorowie* WITKOWSKI WITALIS dawał Język Polski i Łaciński w Klasie I. Język Polski i Literaturę w Klasie IV. V. i VI.
- NEUBERG IGNACY Język Niemiecki w Klasie V. — Jeografią w Kl. III. IV. i V. Historią Powszechną w Kl. IV. V. i VI.
- OSTROWSKI FRANCISZEK Matematykę w Kl. IV. V. i VI. Fizykę w Kl. I. — a Jeografią Astronomiczną w Kl. VI.
- KUCHARSKI ANDRZEJ, Język Grecki w Klasie VI, Język Łaciński i Literaturę w Klasie IV. V. i VI.
- DYSIEWICZ FELIX Język Łaciński i Literaturę w Klasie IV, V, i VI. Język Grecki w Klasie IV. i V.
- Zastępca Prof:* CHĘCIEWSKI WOJCIECH Arytmetykę i Jeometrią w Kl. II. i III. Fizykę w Kl. III. Historią Polską w Kl. III Jeografią w Kl. II.
- Nauczyciele* ZIMMERMAN JOZEF dawał Język Niemiecki i Literaturę w Kl. III, IV, i VI. Język Łaciński w Kl. III.
- KLIMKE JERZY Rysunki w Kl. I, II, i III. Kalligrafią w Klasie I, i II. W godzinach wolnych Rysunki w Kl. V. i VI.
- ZDZITOWIECKI SEWERYN Hist: Naturalną w Kl. III. IV. V. i VI. Hist: Polską w Kl. IV. V. i VI. Chemią w Kl. VI. Język Polski w Kl. IV.
- CHRAPCZYŃSKI JOZEF Fizykę w Kl. IV. V. i VI. Język Polski w Kl. III. Historią Powszechną w Kl. III. Historią Polską w Kl. II.
- BRANCIARD JAN Język Francuzki i Literaturę w Klasie III. IV. V. i VI.
- Kollaboratorowie* FILANOWICZ PALLADY dawał Język Polski i Łaciński w Klasie II. tłumaczenie Autorów Łacińskich w Klasie III.
- SKROBOCKI WOJCIECH Arytmetykę w Kl. I. Historią Naturalną w Klasie I. i II. Historią Powszechną w Kl. I. i II. Jeografią w Kl. I. Język Łaciński w Kl. III.

W pierwszym półroczu było Uczniów 459, w drugim 453.

Klasa III. i IV. podzieloną była na dwa Oddziały.

Wny WILCZOPOLSKI STANISŁAW przez cały ten rok Szkolny zastępował Kuratora.

Klasa I. sa zostawała pod kierunkiem Prof: Witkowskiego; a Klasa II. w drugim półroczu pod kierunkiem Filanowicza; bo w pierwszym była pod kierunkiem Nauczyciela X. Barcińskiego, który wezwany został od Wysokiej Kommissyi Rządowej W. R. i O. P. na Rektora Instytutu Puławskiego.

Professor Ostrowski chodził z Uczniami na wymiary ieometryczne; a Nauczyciel Zdzitowiecki na Ekursyje botaniczne.

Muzeum zostawało pod dozorem Naucz: Zdzitowieckiego; który, tak w oddzielnych godzinach, iak Z. Prof: Chęciowski i Nauczyciel Chrapczyński robił w Laboratorium doświadczenia w przytomności Uczniów.

Biblioteka, nad którą ciągle ma dozór Prof: Neuburg, pomnożoną została w tym roku Szkolnym, nietylko sprowadzonymi dziełami 73, a Volumin: 210, zakupionemi z opłat od Uczniów, ale nawet temi, które Biblioteka odebrała w darze od Wgo Wale-rego Stamirowskiego Obywatela Woiew: Lubelskiego — Dzieł 163, a Voluminów 223. Bezimiennie nadesłaną została do Biblioteki Filozofia Wolfa w 3 Tom: Uczeń Klasy V. Łuba Mateusz ofiarował Atlas z 52 Mapp złożony.

Muzeum również w tym roku, znacznie powiększonym została Machinami nowo sprowadzonymi do okazania rozmaitych prawd Mechaniki, między którymi znakomitsze są: Młynek Hydrauliczny, Apparat do teoryi sił środkowych, machina do spadania ciał, wrz z wahadłem i t. p. W ogóle liczne Muzeum nasze 175 Machin, a w ich liczbie są niektóre dawniej sprowadzone, ozdobne i dokładnie przez Mechaników paryzkich wyrobione — Inne oddziały nauk przyrodzonych, chociaż nietylko co poprzedzający uposażone, podają przeciw Uczniom naszym środki, do poznania rozmaitych tworów przyrodzenia, a to ze wszystkich 3 działów; posiadamy bowiem Zbiór Mineralogiczny 1033 sztuk kamieni zawierający; do Botaniki zakupiono zbiór drzew krajowych znakomitszych z 30 Exempiarzy złożony, w formacie Książek zawierających w sobie wszystkie ich części. Nakoniec świeżo sprowadzone z Warszawy ptaki zakupione z Duplikatów Gabinetu Królewsko - Warszawskiego Uniwersytetu, między którymi znajdują się piękne a nawet dosyć rzadkie Exempiarze gatunków zagranicznych. Wszystko to stawia nas w możności wykładania tych nauk nietylko z upodobaniem i zaięciem Uczniów, ale i z korzyścią, gdy o prawach i fenomenach które się tłumaczy, o przedmiotach opisywanych, naocznie przekonać się mogą.

Do Zbioru Starożytności Polskich ofiarowali *Bielscy Paweł i Władysław* Uczniowie Klasy VI, Kolczugę czyli Koszulę pancerną z Misiurką na głowę.

W miejscu Rozprawy załącza się Ortografia polska Zaborowskiego tłumaczona z łacińskiego, i druga Seklucyana pierwszy raz w języku polskim 1551 drukowana z uwagami stosownemi przez Professora Andr: Kucharskiego.





KSIEDZA STANISŁAWA  
ZABOROWSKIEGO  
ORTOGRAFIJA POLSKA.

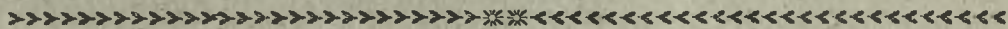
Z ŁACIŃSKIEGO NA POLSKI JEZYK PRZEŁOŻONA

z przydaniem uwag tłómacza, tudzież Ortografii  
Seklucyana i spisu bibliograficznego gramma-  
tyk i Słowników polskich.

przez

Andrzeja F. KUCHARSKIEGO.

PROFESSORA SZKOŁY WOJEWÓDZKIEJ LUBELSKIEJ. M. N. i S. P.



W Lublinie

w Drukarni Józefa Węckiego przy Ulicy Senatorskiej Nr 463.

1825.



**Wolno drukować**

*w Warszawie dnia 4 Lipca 1825 Roku.*

**J. K. Szaniawski.**

**R. S. D. J. W. P.**

## Wiadomość o Życiu Zaborowskiego.

Książd *Stanisław Zaborowski* żył w pierwszém połowie wieku szesnastego: rok atoli urodzenia i śmierci iego w cale nam nie iest wiadomy.

Tyle tylko z okoliczności życia iego wiemy, że był naprzód w służbie woyskowéy, a późniéy poświęcił się Naukom, osobliwie zaś Prawu cywilnemu i kościelnemu. W r. 1506. mianował go Król Alexander Pi-sarzem skarbu koronnego a Zygmunt I. Podskar bim. *Patrz w Historji Liter. Pols. Bentkowskiego w Warszawie, 1814 r.*

Nieznane nam są wszystkie dzieła Zaborowskiego. Bentkowski mówi w Tom. I. str. 202. iż prócz innych pism wydał Grammatykę łacińską pod tytułem *Rudimenta Grammatices seu partium orationis examen cum forma seu modo verba exponendi*; tudzież ortografią polską po łacinie pod tytułem: *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum idioma quam utilissimus.*—

To drugie pismo szczególnie nas tu obchodzi. Wszystkich iego edycy było 8.—

- a). 1518 r. w Krakowie u Hallera, wydanie naypoprawnieysze. Patrz w dziele Lelewela *Księgi Bibliograficzne w Wilnie 1823 r. str. 85.*
- b). 1519 r. w Krakowie z Grammatyką po pierwszy raz wydaną. Edycyia ta nieznaną była Janockiemu. Znayduie się w Bibliotece po Czackim. Patrz o Polskich i Litewskich Prawach I. 55, przypis 313. Porównay Bentkowskiego l. c.
- c). 1526. u Hier: Vietora. Peño w niéy skróceń z niektórymi omyłkami, łatwo atoli z niemi dać sobie radę.— Drukiem gockim. Znayduie się w Bibl. Uniwers. Warszaw. p. Lelew. l. c.
- d). 1529. w Krakowie u Macieja Szarfenbergera z Grammatyką in 4to. p. Bentkow. i Lelewel. l. c.
- e). 1536. u tego samego Drukarza M. Szarf. z Grammatyką Łacińską in 4to. Wydanie to iest pełne błędów, brak tu potrzebnych liter, a stąd niemożność wyrażenia przykładów. P. Janociana I. 305. Bentk. i Lelew. l. c.
- f). 1539 u Hier: Vietora z Grammatyką 4to. Znayduie się w Bibliotece Akad Krakow. p. Bentk. l. c..
- g). 1560. u Mateusza Siebeneychera. p. Janocki, Bentkowski i Lelew. l. c.

h). 1564. u tego samego z Grammatyką. Wydanie to znajduie się w Bibliotece Akad. Krakow. Arkusz cały o zajęty iest Pisownią polską. Ta ostatnia edycyia tém się tylko różni od wyszłéy w r. 1539. że druk w niéy iest drobniejszy p. Bentk. l. c.

Wszystkie te, iak widzimy, edycyie są z pierwszéy połowy wieku szesnastego. Poźniéy nie wychodziła Ortografia Zaborowskiego; bo w r. 1568. wyszła iuż z druku Grammatyka polska Stoińskiego czyli Statoryusa a w r. 1594. Charakter Januszowskiego. —

Lelewel w swoich Księgach bibliograficznych mówi o nim: „Stanisław Zaborowski oyczystych rzeczy znawca, człowiek niepospolity, prawoznawca i Grammatyk” — a wyliczywszy edycyie, i parę kawałków mianowicie ze wstępu od str. 86 — 89 wyciągnąwszy, dodaie: „I dziś wartoby ieszcze raz tę Ortografią przedrukować, bo wszystkie tamte wydania stały się niezmiernie rzadkiemi, a dziełko to okazuie Zaborowskiego głęboko myślącego, trafnego obserwatora i naturę rzeczy rozpoznać umiejącego: wreszcie sama rzecz w tém dziełku, zawsze nad ięzykiem polskim pracującemu, użyteczną być może.”

Te to uczonego i niespracowanego w zawodzie naukowym męža uwagi, powodowały nami, żeśmy Ortografią Zaborowskiego wydać postanowili, lecz dla większego iéy upowszechnienia nie iuż w łacińskim ale w polskim ięzyku. —

Jest ona pierwsza w swoim rodzaju, rzuca wielkie światło na przodki polską i poddaie myśli do koniecznéy poprawy Ortografii polskiéy.

Ile Zaborowski ceniony był w czasie swoim, dowodzą następujące wiersze.

## Wiersze na pochwałę Ortografii Zaborowskiego

*Joannis Rulli Poloni distichon.*

Utilibus nostram *Zaborowski* sedulus ornat  
Hanc patriam libris: vir bonus atque pius. —

*Carmen Joannis Lupuli Bodmanensis ad Sarmaticam juventutem ut modum legendi sui Idiomatis addiscat.*

Candida virtutis puero si dogmata poscis  
Qui nitido ducis nomina vera *polo*;

Ocyus huc propera et manibus tu carpe libellum  
 Eloquii formam qui dabit atque modum.  
 Utque legenda tuae quaevis sit litera vocis  
 Iste sua monstrat nunc brevitare liber.  
 Quicquid enim coeli rector diffudit ab ore  
 Voce *Polonorum* Sarmaticaque leges.

*Ad Lectorem Leonardus Coxus faciebat.*

Qui vis scribere verba sic *Polona*  
 Nullo ut nomine syllabave pecces  
 Tūm nec carpere Momus ipse possit  
 Perfectum artificii manu laborem:  
 Hunc fac assiduo librum revolvās  
 Tam planum, facilem, brevem, politum,  
 Ut nil planius esse tersiusque  
 Possit: nec brevius magisve doctum.  
 Nec, quo commodius levi momento  
 Metam propositi tui salutes.  
 Quod si parvam habeas fidem loquenti;  
 Tenta et dispeream nisi probabis.

Księdza Stanisława Zaborowskiego

ORTOGRAFIA

*czyli sposób iak nayużyteczniejszy dobrego pisania po polsku.*

Łacinnicy naznaczaia liter różniących się między sobą nazwiskiem i postacią 23. Nam Polakom nie potrzeba ich więcéy: albowiem i nasz ięzyk niemi obeysć się może: chociaź co do brzmienia iedna i ta sama litera z innemi połączona (consyllabica) rozmaicie się wymawia: co się i u Łacinników zdarza. Albowiem i podług nich pojedyncze samogłoski dziesięciorakie mają brzmienie. Krótka bowiem samogłoska przydechowa (aspirata) niekiedy się podnosi (acuitur) niekiedy się zniża (gravatur). Podobnieź krótka czysta (exilis) niekiedy się podnosi, niekiedy zniża. Także długa przydechowa niekiedy się podnosi, niekiedy zniża, niekiedy się zaokrągla (circumflectitur): podobnieź długa czysta, niekiedy się podnosi niekiedy zniża, niekiedy się zaokrągla.

Podobnież spółgłoski niektóre mają troiakię brzmienie, niektóre dwoiakię. Z rozmaitego bowiem liter połączenia, rozmaite brzmienie powstaie, a naywięcący ze skracania i przedłużania samogłosek. Chociaż sami Łacinnicy między wyższemi i niższemi samogłoskami w pisaniu żadný nie czynią różnicy: dla tego, że o ich iloczasię dostateczne i obszerne mają prawidła, i przypuszczają że ie Łacinnicy umieć powinni. Nawet brzmienia liter w Łacińskich wyrazach nie wiele się od siebie różnią: i dla tego iednym charakterem czyli postacią, żadnych znaków nie przydając, sami Łacinnicy piszą swe głoski. Polakom iednak nieuczonym, którymby trudno było podać prawidła iloczasu (prosodiac); potrzeba żeby i w pisaniu coraz insze brzmienie litery było ile możności oznaczone: zwłaszcza gdy litera od właściwego znaczenia odstepuie: co się częstokrót w Polskich zdarza wyrazach. Widzimy bowiem że iedna i ta sama litera różne ma brzmienie, które po większocy części zmienia znaczenie wyrazu: np: *l*, iakoto: *stal* (calibs) i *stal* (stetit). Otóż iednemiż literami te dwa pospolite wyrazy piszą się: brzmienie iednak i znaczenie zmienia się.

Jeżeli dodasz po *l*, *i*: będzie insze znaczenie, a nawet podwoyne t. i. *stali* (constabant) od *stały*, i *stali* (steterunt) od *stać*. I tak temu pierwszemu przypadkowi *manus* i szóstemu *manu* odpowiadające Polskie *rąka*, i *rąką* iednemiż piszą się literami. Podobnież Polskie *mąka* (męka) i *mąka* odpowiadające wyrazom Łacińskim *poena* i *farina* i wiele innych, których iednak brzmienie i znaczenie iest różne. Ztąd różnicę ich, gdyby kto iaką checiał uczynić, nie mało znalazłby trudności: ieżeli żadný, wieleby się wątpliwości zrodzić musiało.

Dawni zaś Polacy między wyrazami różnicę czynić chcący sześć samogłosek i siodmocy greckocy używali: z których długie podwajali, krótkie pojedynczemi oznaczali postaciami. \*) Także spółgłoski twarde (duras) inaczą; miękkie (molles) inaczą wyrażali: (na wzór Muzyków, którzy czworogran  $\square$  twardy (quadrum durum),  $\text{B}$  zaś miękkie (molle) okrągłe piszą) i tyle namnożyli liter różniących się brzmieniem i postacią, iż 40 liczbę przechodziły; co w sobie zaiste nie mało trudności, a nawet zbytku i błędu zawierało. Była zaś szóstą samogłoską dawnych taka  $\text{D}$

Pominąwszy rzeczy długie i zbyteczne; tę krótką i pożyteczną pamiętajmy Naukę.

Naprzód na to szczególnie uważać potrzeba, abyśmy liter właściwe zachowali brzmienie, iakie w Łacińskich mają wyrazach. Jeśli bowiem Łacińskie przywłaszczylimy sobie litery, przyzwoitą iest rzeczą, abyśmy także ich własnych brzmień i znaczeń używali, zwłaszcza kiedy podobnież i w Polskich brzmiały wyrazach.

Niech to więc będzie pierwsze prawidło, aby powszechnie zachowana była postać i znaczenie właściwe Łacińskich liter. Ani na mało różniące się ich brzmienia zważać potrzeba: chyba że zmieniają znaczenie: w ten czas bowiem znamionami pewnymi, tę samą iednak postać litery zachowawszy, znaczyć głoski będzie potrzeba.

## A.

*A* z kropką albo półrószczką dółną (cum puncto seu semivirgula inferiori) t. i. tak *a*, brzmienie swoje na wzór chorych ma ukształcone: czyli iakby *a* z następującą spółgłoską *n* niemą czyli niewyraźną (*n* mutum) iak niektórzy z dawnych pisywać zwykli, naywięcéy w pierwszych syllabach i środkowych. — I teraz tak, sposobem dawnych z następującem *n* pisane byćby mogło: iakoto: *swyanti* (święty).

Z całą zaś rószczką t. i. tak *a*, iakoby przytłumione czyli głuche ma brzmienie. Gdyby kto np. chciał napisać polski wyraz odpowiadający zupełnie temu łacińskiemu *manu*, w téy myśli położonemu: *manu percussit*; tak niech pisze, raka (ręka).

Przytoczone zaś te dwa brzmienia Czesi przez *u* pisać zwykli i wymawiać iako to: *ruku* (manu), *budu* (fiam): nie we wszystkich iednak wyrazach to czynią: albowiem Czeskie wyrazy odpowiadające Łacińskim, *sanctus*, *maledictus* i wiele innych nie przez *u* lecz przez *a* piszą.

*a* zaś z kropką albo półrószczką górną (cum puncto seu semivirgula superiori) t. i. tak *a*, *á*, zdumiewającego albo dziwującego się ma brzmienie, ustami, otwartemi (labris expansis) wydane: iak iest w tym wyrazie polskim: mak, mák, (papaver).

Jest i czwarté brzmienie, które ma w porządku Łacińskiego abecadła; które także iest w tych wyrazach polkich. *Pan*, *Dominus*: *Jan*, *Johannes*. —

Téy więc litery *a* cztery znakomite są brzmienia, niekiedy i znaczenie wyrazów zmieniające. Weź np. te ostatnie brzmienia w tém wyrazie *vercimak*, w którym ieżeli *a* z kropką górną napisze się, będą dwa wyrazy po łacinie znaczące tere vel terit papaver; ieśli z prostém *a* będzie ieden wyraz, odpowiadający Łacińskiemu *tribulum* inaczéy *vercoch* (wierzoch). Tak *droga* ieśli się pisze przez *a* z kropką górną znaczy po łacinie *via*, ieżeli zaś bez kropki, znaczyć będzie to samo co *pretiosa*: o także w pierwszym razie iest twarde (*durum*).

Chociaż więcéy ieszcze iest brzmień téy litery *a*, dla Polaków iednak zwłascza nieuczonych, dość iest tych czterech, które są główniejsze (*principales*) i do których się inne odnoszą. 2)

## C.

*C* w polskim języku w swoim właściwym brzmieniu czytane być powinno: inaczej jest w Łacińskich wyrazach, gdzie *c* przed *a*, *o*, *u* zamiast *k* kłaść się zwykło, i tę literę ma brzmienie. W wyrazach zaś polskich *c* zamiast *k* nigdy się kłaść nie powinno: lecz samo *k* kładzie się iakoto: *kapusta*, *koło*, *kur*, (gallus) i tym podobne wyrazy polskie przez *k* a nie przez *c* pisać się powinny.

Lecz *c* przed *k* położone, brzmienie swoje prawie utraciwszy, w przydech (in aspirationem) przechodzi: iakoto: *chleb*. — Z zaś po *c* niech się nie kładzie, chyba się brzmieć zdawało: iako to w tych polskich wyrazach: *obczaję*, *czop* (ducillus) *czas*, *człoveczę*, i w tym podobnych, gdzie *z* po *c*, kłaść się zwykło. Lecz w tych i tym podobnych wyrazach polskich *c* wymawia się z przyciskiem (aspere) i jest to *c* przyciskowe (durum), a przeto zwyczajem innych przyciskowych liter, może się znaczyć kropką iedną górną, tak *čop*, *čas*: co jest daleko iednostaynięy. — W tych zaś wyrazach polskich *clo* (teloneum) *oyca*, *cebula*, *cud'e* (czytaj cudze), *Pilca* (pro oppido) *Caslaw Cystochova* i tym podobnych, *z* po *c* kłaść się nie powinno: ani się też kropką iakową (aliquo puncto) ma znaczyć: ponieważ tu *c* kładzie się w swoim właściwym znaczeniu.

Prócz tego, *c* inne ma ieszcze brzmienie które się miękkie (mollis) zowie: to Polacy przez *c* z następującem *y* pisać zwykli, iako to: *cyalo* (corpus) *koscyol* (templum) *cyelestni* (carnalis): To brzmienie czyli takie *c* iednostaynięy pisać się może, z położonemi nad niem dwiema małemi kropkami tak: *čalo*, *kočol*. Lecz czyliby się tak pisało, czyli ze samogłoską *y* w obudwu razach będzie dobrze: lecz w pierwszym iednostaynięy.

Jeśli zaś wyraz polski mający *c* z następującą samogłoską *a*, albo *o* albo *u* zdarzy się położyć w mowie łacińskiej, iak częstokroć wypada w, imionach własnych; natenczas potrzeba będzie wtrącić *z*: iako to *Pilcza*, *Czaslaw*, *Czastochova* i t. d.

To samo rozumięy, ieżeli się na końcu syllaby *z'* iakąkolwiek samogłoską położy. Inaczej zaś jest w języku polskim, gdzie zawsze w właściwym kłaść się ma brzmieniu. — 5)

## D.

*D* litera dwa znakomite ma brzmienia: iedno właściwe, tak łacińskim iak i polskim wyrazom spólne: drugie niewłaściwe, które tylko w polskich znajduje się wyrazach, i na miękkie i twarde (molle et durum) dzieli się. Twarde jest, które Polacy pisać zwykli dodawszy literę *z*, tak *ładz* (esto), *chodz* (ambula vel veni) i t. p. Niektórzy zaś Czesi takie brzmie-



brzmienie rzeczony litery *d* pisać zwykli z tytułem (titellum) albo kropką (punctum) u góry przydaną tak *d'*, ztąd rzeczony wyrazy polskie i tym podobne, podług nich takby pisać potrzeba: *bąd'*, *chod'*. Lecz czyli tak pisać się będą czyli przez *z* nic nie znaczy: ale iednak bez *z* foremniéy iest, kiedy się tylko *d* iako twarde (durum) naznaczy.

Miękkie zaś brzmienie rzeczony litery *d*, pisać się zwykło z przydaniem *y* do *dz* tak: *dzy*; lecz iednostayniéy pisać się może przez *d* dwiema kropkami na wzór innych liter miękkich znaczone tak: *d''*. — 4)

## G.

Litera *g* w polskich wyrazach, czytać się zawsze powinna w takim brzmieniu, iakie ma w wyrazach łacińskich połączone z samogłoskami *a*, *o*, *u*, iakoto: *gadka* (enigma), *boga* (deum), *s bogem* (cum deo), *nogi* (pedes), *bogu* (deo). Inaczéy iest w wyrazach łacińskich w których przed samogłoskami *e* i, zamiast spółbrzmiącego *i* (consonae) kłaść się zwykło: iakoto: *genus*, *gimnasium* i t. d. ale to nie zawsze, albowiem *ieiunium*, *Jesus*, *iecur*, i t. d. nie przez *g* lecz przez *i* spółbrzmiące piszą się. — Kiedy zaś *g* zamiast *i* spółbrzmiącego kłaść się powinno, Łacinnicy pewnego prawidła nie mają, lecz to czytających rozeznaniu zostawiają. Nigdy się u nich *g* przed samogłoskami *e*, *i*, położone, nie znajduje w takim znaczeniu iakie u Polaków bardzo często iest używane, chyha kiedy środkiem spółgłoska, iakoto: *gleba*, *glisco*.

Aby się więc nie mieszały polskie wyrazy, niech się w nich kładzie *i*, iestliby brzmiało, a nie *g*, iakoto: *moia*, *twoia*, *moi*, *twoi*, i t. d.

Te zaś polskie wyrazy: *drogi* (pretiosus), *nogi* (pedes), *srogi* (austerus), *drogi* (viae) i tym podobne przez *g* pisać się powinny. — 5)

## I. Y.

Łacińska litera *i* w wyrazach polskich dwoiakie ma brzmienie: iedno właściwe; które ma w tych wyrazach łacińskich: *nisi*, *similiter*, *mihi*; w polskich zaś *liska* (vulpes), *mitosci* (amoris) *list* (folium), *piy* (bibbe), *bij* (percute) i tym podobnych i to brzmienie iéy iest właściwe i szczególne.

Drugie zaś brzmienie ma twarde (durum) które nigdy w łacińskich nie znajduje się wyrazach, w polskich zaś często np. *picha* (superbia), *midlo* (smigma), *bik* (taurus), *bil* (fuit), *bit* (incolatus), *liska* (coclear), *list* (sura): w których to ostatnich to iest polskich nawet *l* niewłaściwie się używa. — Brzmienie to iest obce i niewłaściwe literze *i* łacińskiéy: a przeto raczéy takie brzmienie czyli literę *i* znaczyć wypada iaką cechą

czyli znamieniem, postaci litery nie zmieniając: i jeśli się podoba, niech się znaczy kreską podłużną (virgula obliqua) nad nią położoną, iakoto: *ī*, albo na wzór innych twardych liter kropką tępą (puneto obtuso) na wzór tytła, iakoto *ī*. — Jakoby zaś różnica była między *γ* greckiem a *i* łacińskim, uważamy że co do brzmienia nie masz żadney: iednakim bowiem brzmią sposobem iak widać w tych wyrazach greckich *martyr, syon*; łacińskich: *nisi, nitor, tibi*.

Różnią się iednak postacią: i tem także różni się *γ* greckie od łacińskiego, że się w żadnym wyrazie prawdziwie łacińskim nie kładzie, lecz tylko w greckich. Chociaż więc u Łacinników iest zbyteczna: nam iednak Polakom, o ile iest spółbrzmiącą (consona), iest potrzebna: która kłaść się zwykła kiedy ią spółgłoska poprzedza a poniey następnie samogłoska w tøy saméy syllabic: iakoto: *syā* (se) *swyati* (sanctus) i tym podobne: które to iednak wyrazy polskie i tym podobne pisatyby się iednostayniey kładąc zamiast *γ* dwie kropki iakoto: *śā, śwāti*. Lecz iako samogłoska uważane *γ* tak w łacińskich wyrazach iak i polskich iest niepotrzebne. Możemy także zamiast niego, o ile iest spółgłoską, położyć w miejscu przytoczoném *ī* pojedyncze łacińskie. Niektórzy iednak używają *γ* o ile iest samogłoską w wyrazach polskich, gdzie *i* ma brzmienie miękkie czyli łacińskie: gdzie zaś brzmienie iest twarde, tam kładą pojedyncze *ī* łacińskie: co iest przeciwko naturze samogłoski *i* łacińskiéy. Także *γ* greckie ani na początku, jeśli przydech nie poprzedza, ani na końcu syllaby kłaść się nie ma: chybaby z poprzedzającą samogłoską iedną syllabę stanowiło, iakoto: *moy, twoy, rayski*; albo jeśli by grecki był wyraz: stąd iest różnica między *i* łacińskim a *γ* greckiem na końcu położoném: *ī* bowiem łacińskie czyni samo przez się syllabę iak widać w tych łacińskich i polskich wyrazach: *pū, sui; moi, mei; twoi, tui; stoi, stat*; *γ* zaś greckie nie czyni, iakoto: *móy* (meus), *piy* (bibe), *biy* (percute): co niekiedy zdarza się także z literą *i* łacińską w łacińskich wyrazach, w przypadkach skróconych przez ucięcie głosek przy końcu w 5. albo 2gim (in casibus deductis per caesuram resti vel genitivi) iakoto: *cui, Pompei*.

Jest także różnica między *i* łacińskim podwoioném a *γ* greckiem: *i* bowiem łacińskie podwoione, czyni dwie syllaby: iakoto *piis, viis*; chybaby pierwsze *i* utraciło moc samobrzmienia (vocalitatis) iakoto: *eiicio, ii* (t. i. transi). Podobnie w polskich wyrazach, iakoto: *śiia* (collum), *piiak* (potator), *prziiaćel* (amicus): co się też może i tak pisać: *priaćel*, przez *i* pojedyncze, *biial* (percutiebat), *müial* (praeteribat): *γ* zaś greckie z' innymi literami w polskich wyrazach czyni iedną syllabę, iakoto: *myal* (habuit). W takich iednak wyrazach polskich dla większey

różnicy, będzie się mogło iedno *y* greckie, a drugie łacińskie pisać: iakoto *pyiak, myial, byial*. — 6)

## L.

Litera *l*, troiackie ma brzmienie, t. i. *cienkie*, gdy się podwaia, iakoto *Metellus*; *pełne*, gdy kończy syllabę lub wyraz: iakoto *sol, silva*; albo kiedy przed sobą ma inną spółgłoskę iakoto *clarus*; i trzecie brzmienie pośrednie, gdy w inném mieyscu kładzie się np. *lego, ludo*. Które to troiste brzmienie spólne iest i łacińskim i polskim wyrazom, i tym samym sposobem pisać ie potrzeba. I tak: *lelek* (nocticorax), *lud* (populus), *laska* (coralus seu baculus), *sbávičelu* (o salvator), *bolesc* (dolor), i tym podobne polskie pisać potrzeba, nie fałszując *l* łacińskiego iak czynią niektórzy Polacy, pisząc takie brzmienie, które się z łacińskim zgadza, przez *l* z następującem *y*, iakoto *lyud, lyelyek, bolyesc*: co zaiste barbarzyńską i zbyteczną iest rzeczą.

Jest inne brzmienie téy litery *l*, które rzadko albo nigdy w łacińskich nie znayduie się wyrazach, w polskich zaś bardzo często np. *laska* (charitas), *lez* (mendacium), *laska* (coclear), *łst* (sura), *łoże* (lectus), *lug* (lixivium), *luk* (arcus) i w tym podobnych: które to brzmienie gdy iest różne od łacińskiego i twarde; oznaczać ie raczély potrzeba iakową kropką, litery iednak nie zmieniając: i iesli się podoba, niech się znaczy różczką przez *l* ukośnie nakreśloną: iakoto *ł*. — 7)

Uwaga. Kiedy dwie albo więcéy liter twardych lub miękkich, zbiega się w' iednéy syllabic; iakoto: *łska* (coclear), *łst* (sura), *dzeń*; natenczas dosyć iest iednę z nich tylko znaczyć. —

## M.

Litera *m* troiackie ma brzmienie, t. i. 1<sup>o</sup> przytłumione czyli niewyraźne (obscurum) na końcu wyrazu iakoto, *templum*; 2<sup>o</sup> otwarte czyli wyraźne (apertum) na początku wyrazu: iakoto *malus*; 3<sup>o</sup> średnie (mediocrem) we środku; iakoto *umbra*, i te brzmienia i łacińskim i polskim wyrazom są spólne: czwarte miękkie, o którym będzie niżej,

## N.

Litera *n* dwoiackie ma brzmienie t. i. *pełne* (plenum) w pierwszych i ostatnich częściach syllab; np. *nomen*; i *cienkie* (exilem) w średnich np. *annus*. Prócz tego w wyrazach polskich ma trzecie brzmienie miękkie: które pospolicie pisać zwykli z przydaném grekiem *y* lub łacińskiem *i* za spółgłoskę wziętém: iakoto: *nyechay* (noli) co iednostayniéy może się pi-

sać tak: *nechay*, sposobem innych liter miękkich. To samo ma się rozumieć o *m* np. *masto* (civitas) co pospolicie pisywać zwykli tak: *myasto*; i dobrze: lecz pierwszy sposób iednostaynięyszy.—

## R.

*R.* w polskim ięzyku dwoiakie ma brzmienie: iedno łacińskim i polskim wyrazom spółne; drugie niewłaściwe, które pospolicie pisać zwykli tak: *rz*. Czesi zaś takie *r* sposobem przyciskowych czyli niewłaściwych liter, kropkę u góry kładąc, znaczyć zwykli tak: *ř* (z kropką) co iest daleko iednostaynięy.—

## S.

*S.* w Polskim ięzyku dwa znakomite ma brzmienia: iedno właściwe które i w łacińskim często iest używane, np. *sal*, *sól*; drugie twarde czyli przyciskowe (durum) i niewłaściwe: które niektórzy Polacy piszą do *s* przydając *ch*. iakoto *Proschovice*, *násch*, ale to iest dosyć źle: ponieważ tu *ch* nie brzmi. Gdyby, *c* opuściwszy, przez *h* pisali, lepięby czynili.

Niektórzy zaś takie brzmienie piszą przez *s* podwoynę, tak: *Prossovice*, *nass* (noster), *wssech* (omnium) i dosyć dobrze: tak bowiem piszą i Czesi. Jednostaynięy iednak takie brzmienie znaczyłoby się przez *s* z kropką u góry nad niem położoną, zwyczajem innych liter przyciskowych, iakoto: *naṣ* (nasz), *Prošovice*. Jest ieszcze i trzecie brzmienie miękkie, które także zwyczajem innych miękkich liter znaczyć się powinno.

## V. W

Chociaż *w* nie powinno się pisać w łacińskich wyrazach, nie iest bowiem literą; lecz pisać potrzeba, iak Babeliusz nauczył, *vult*, a nie *wlt*, *vulpes* a nie *wlpes*; w polskich iednak wyrazach zamiast *v* spółgłoski częstokroć kłaść się zwykło: przeto samo przez się sylaby nie czyni iak *u* samogłoska: która to litera *w* iesli się kładzie sama przez się, iak się częstokroć zdarza; z następiącym wyrazem czyta się, np: in domo *w* domu, in templo *w* kościele.

Kładzie się zaś iednostaynie w wyrazach polskich kiędy spółgłoska poprzedza lub następie ze samogłoską w téy samęy syllabie iakoto: *swát* (mundus), *twich* (tuorum); *wrócił* (reddidit albo restituit), *wróbl* (passer). Podobnież na końcu wyrazu lub sylaby ze samogłoską iednak poprzedzającą spółgłoskową (consyllabicum) np. *mów* (dic), *słów* (verborum), *zów* (voca), *dawno* (diu). W innych zaś mięyscach pojedyncze *v* kłaść się powinno, a niekiedy i w rzeczonych mięyscach skoro nie masz wątpliwości w podziale syllab np. *wezwał* (vocavit).

## X.

X. dwoiakie ma brzmienie, jedno właściwe, które i w łacińskich używa się wyrazach, drugie niewłaściwe, które na twarde i miękkie dzieli się. Twarde znaczy się kropką jedną, miękkie zaś dwiema.

## Z.

Z. także dwoiakie ma brzmienie, właściwe i niewłaściwe, właściwe np. *zamek*, *zavasa* (vectis); niewłaściwe dzieli się na przyciskowe np. *zaba*, i na miękkie, np. *zeloni*.

Przestrzegać także potrzeba aby dwu liter zamiast jednéj nie kłaść i przeciwnie. Także zbyt wielu przycisków (stridores) i liter które nie w wyrazie nie stanowią albo nie brzmią, zawsze wystrzegać się i na łacińskie sylłaby względnie mieć potrzeba: litery albo sylłaby wyrazów polskich z sylłabami wyrazów łacińskich, jeśli podobnie brzmią, w swoim właściwym znaczeniu, zachowując: gdzie się zaś różnią od łacińskich liter albo sylłab w brzmieniu; wtenczas, iak powiedziano, niechay będą znaczone, w czem zważay na prawidło ogólne.

## Prawidło ogólne.

Brzmienia czyli litery odstępujące znacznie twardością czyli grubością (in duritie seu grossicie) od brzmień zwyczajnych, niech się znaczą kreską wzdłużną (virgula obliqua) albo kropką (puncto) np. *ucinek*, *celusc* (mandibula) *cech*, *tiska* (coclear), *mido* (smigna), *zak* (scolaris). Odstępujące zaś miękkością niech się znaczą dwiema kropkami, np. *cato* (corpus), *dup* (foramen avium), *zeloni* (viridis), albo niech będą pisane przez *y* obyczajem wieśniaków (rusticorum). Lecz zaiste przyzwoić się jest literaturę naśladować niż wieśniactwo: i dla tego lepiej jest kropkami litery znaczyć: twardsze (przyciskowe) jedną kropką albo kreską (virgula), miększe zaś dwiema kropkami, iak powiedziano, ponieważ się to rzadko zdarza. Pośrednie zaś brzmienia niech się piszą po prostu iak brzmią w łacińskim. — 8)

Potrzeba zaiste, abyśmy Polacy tak iak powiedziano litery znaczyli; albowiem tego zaniedbawszy, wielka zachodzić będzie w rozróżnieniu znaczeń trudność: a przeto kiedy nie wszystkie litery przyciskowe albo miękkie znaczyć się będą, przynajmniej to niechay w nich będzie uważane, gdzie w znaczeniu znaczna zachodzi różnica.

## Abecadło Polskie.

a á ą ą b Ą c ċ ċ ch d d' ě d e ē f g ğ h i ĩ k Ę l ł m ń n ñ o  
 ń p ń r r̄ s ś s̄ t u v v̄ w w̄ x x̄ x̄ y z ż ź. 9)

O znaczeniu tych liter wiemy już z tego co się wyżej powiedziało: i iakie mają znaczenie, takie wyrażać powinny. Z resztą roztropności czytelnika zostawiamy to wszystko, w czém stosowney różnicy uczynić nie możemy. Jeżeli bowiem łacińskiego abecadła wynalazca, który był zaiste naybiegleyszy, bardzo wielu liter różnięć, czytelnika roztropności zostawił; czemużby i nam to nie było wolno, co było wolno naybiegleyszym?

Lecz, abys to, cośmy powiedzieli, lepięć zrozumiał; czytaj z uwagą następujące przykłady.—

### Modlitwa Pańska.

Oyće nás ienże ieś wiebeśęch. Swaćsą iiną twē. Priid krōlestwo twē. Bąd vola twa: iako w niebe, tako i ná žemi. Chleb nás powsedni day nam d'iša i odpusć nam násę: vini iako i mi odpusćamī násim vino-váycam i nie vođ nas w pokuśēñē. Ale nás, sbaw od slego. Amen.

### Pozdrowienie Panny Maryi.

Sdrowa maria miłości pełna, bōg s tobą. błogosłáwónás tī mēd'i nie-vastámī i błogosłáwónī ovoc žívota twēgo, Jezus Christus. Amen.

### Skład Apostolski

Věra w bogá oycá wśechmogąćęgo stworićelá niebá y žeme. i w Jesu Krístá síná iego iedinęgo Páná násęgo. ien są počal s duchá śwátęgo: narođil są s máriey ðevice. umaçon pod Ponskēm Pilatem ukřižovan: umarl i pogrebon: stápił do pěkřów trecęgo dná smartwích wstał. wsta-pił na niebosá: šedl ná právići bogá oycá wśechmogąćęgo. Stađ piide, sad'ic žiwē i martwē. Věra w duchá śwátęgo, svátą cęrkew křesciánską.

svätch opcovañe: odpuscene grecham: čala s-martwivstanie i život ve-  
čni Amen.

## Dziesięcioro Bożego Przykazania.

Pirva kásň twórcá našego  
 Ñe maš meč bogá insého  
 Na próžnosť ñestátku twęgo  
 Ñeber imęna božego  
 Pañatay to sobe vele  
 Biš ccil swatá i ñedele.  
 Chcesli meč łaská moia  
 Cci.. oyca i matká swoia.  
 Ñe ciñ mažoboystwá swada  
 Raķa: kasňá áni ráda.  
 Ñe ciñ grechu ñecistęgo  
 Próč urádu maźenskiego  
 Ñekradñ imęna cud'ęgo  
 A naď'nim uđelay swęgo  
 Ñeswadc ná swęgo blisňęgo  
 Łzi swádectwá falsiwęgo  
 Ñe požaday žoni brátá  
 Ani đewki áni oslá.

## Dwa przykazania prawa ewangelicznego.

Jesli bi co vacy biło  
 Wcim bi ša w práve spęniło  
 Miłuy bogá wšechmocnego  
 Se wsistkego sercá twęgo  
 A iáko šebe samęgo  
 Miłuy teź swęgo blisňęgo.

## Prawo Natury.

Čego žádaš od blisněgo  
 Biš mu záša žičil tego  
 A čego biš sam ňerad mał  
 Nikomu tego ňedalał  
 Toč iest právo prirod'ōnē  
 Pospołu z ludmi stwor'ōnē  
 Ktōrī čłowek to gdī sđerží  
 Život věcni ten ođerží  
 Ale přestapcá kazáňa  
 Strada božego vid'eňa.

## Grzechy śmiertelne.

Ubać grēchōw šedm bič, teže  
 Ktōrē vōdą do pěkł duše  
 Pichá, łakomstwo 's frierstwem  
 Gñew zazdrośc gñusnośc s obżarstwem  
 Čłowek tī grēchī pełnācī  
 Bogu iest bārzo śmerd'ācī. 10)

To mi się za przykład położyć zdało, aby się upowszechniło. Albowiem każdy Chrześcianiin powinien umieć Modlitwę pańską, Pozdrowienie Maryi Panny, Skład Wiary, Przykazania Boże, Grzechy śmiertelne i Uczynki miłosierne; nakoniec iaka iest droga zbawienia duszy i do przeniesienia iéy do nieba. Bo mówi Zbawiciel: Szukajcie naprzód Królestwa Bożego a wszystko będzie wam przydano (u Mateusza S. w R. VI. w. 33) Bo cóż, iak tenże Zbawiciel mówi, pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodęby podiał na duszy swoiéy? Abo co za odmięnę da człowiek za duszą swą? (u Marka S. w R. VIII. w. 36 i 37). Z resztą każdy Chrześcianiin wiedzieć powinien, że po tēm życiu następuie drugie, które dla dobrych wesole i słodkie; dla złych gorzkie iest i przy-



przykré. Tego bowiem nie tylko Święte Księgi, ale i pogańskie nawet dowodzą pisma. Sokrates bowiem, iak w Tulliuszu czytamy, rozprawił, że dwie są drogi dla dusz, które opuściły ciało: iedną, które się ludzkimi występkami i sprośnościami splugawiły, i chuciom się oddały; albo w gwałceniu rzeczypospolitèy zdrady użyły; mają uboczną iakąs drogę oddzieloną od Rady Bogów: któreby się zaś nieskażone i czyste zachowały, i w ciałach ludzkich życie naśladowały boskie, tym dó Bogów od których pochodzą, powrót iest łatwy. Cóż my powiemy Chrześciani, którzy opowiadane iest prawo ewangeliczne, co tylu cudami potwierdzone wiedzieć raczèy niż wierzyć w nie możemy. Zaiste my Chrześciani mając rozum powinniśmy to ludzkie życie za nic poczytać i sądzić; że niczego za dobre uważać nie potrzeba, coby dla drugiego życia nie przynosiło korzyści. Boskie więc wyroki zawsze mieć przed oczyma potrzeba i podług nich wszystkiemi naszymi kierować uczynkami. Naywięcèy zaś dzieci nauczać potrzeba co iest uczciwe a co szpetne, co sprawiedliwe a co niesprawiedliwe: co czynić a czego chronić się mają, niechay im będzie okazano. —

Niech nakoniec Wyroki Proroków zastąpią wymysły poetów, historia zaś nowego i starego testamentu mieysce dzieiów pogańskich. Niech się uczy poganin swojego, iak mówi Augustyn w pewney mowie. Wszystkim więc w ogólności owo prawidło miłości zachować potrzeba, które Pan Bóg nasz u Mateusza w R. VI. kładzie: Wszystko, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili i wy im czyncie. Przeto we wszelkiéy sprawie potrzeba każdemu zważyć: że tak ma czynić zaiste, iakby chciał, aby z nim postąpiono gdyby był na mieyscu drugiego. Miłość bowiem iest która uważa co iest cudze: i pierwèy uważa co chce by mu się stało: aby tak uczynił bliźniemu. Dla tego bowiem Pan dodał mówiąc: Boć ten iest Zakon i Prorocy (u Mat. w R. VII. w. 12) t. i. prawo i prorocy miłością się tylko dopełniają. Kto zaś tego prawidła zaniedbuie, łatwo złe bliźniemu wyrządza i pierwèy nim się spostrzeże: albowiem niebezpieczeństwo zbawienia iest w każdèy sprawie, iesli się mocą iaką nie zachowa i przemysłem.

Niech będzie Chwała Bogu.

## Przypisy Tłomacza

## do Ortografii Polskiej Zaborowskiego.

- 1) Słowa Grammatyka naszego, Zaborowskiego, świadczące o Iloczasię polskim tego są w oryginale brzmienia. „Antiqui autem Poloni dictionum differentiam facere volentes, sex vocalibus et septima gręca usi sunt: *quarum longas geminabant, breves simplicibus pingebant figuris.*” Z tego świadectwa wnosimy, że dawni Polacy mieli w swoim ięzyku samogłoski długie i krótkie i dowiadujemy się że długie podwoynemi wyrażali postaciami, krótkie pojedynczemi. Przykładów na taką ortografią nie daje nam Zaborowski; ale z łaski Bożej mamy je dochowane do czasów naszych z wieku XV. Są one umieszczone przez JS. Bandtkiego w Pamiętniku Warszawskim. 1<sup>o</sup> Z roku 1816. Tom VI. str: 348 - 352. 2<sup>o</sup> z r. 1817 T. VIII. str: 240 - 241. — Pierwsze z tych dwóch pism: *Cognitio commodosa Polonorum Linguae in scripto servitio* z r. 1486 obeymujące nie tylko przykłady ale i prawidła pisowni z wieku XV. a mianowicie samogłoski długie i krótkie podwoione i pojedyncze; rozbierane już było w Gazecie Liter: Warsz: z r. 1822 Nr. 32. str: 124. i 125. Umieściliśmy tam nasze nad niem uwagi i domysły któreby były w polszczyźnie samogłoski długie a które krótkie. Zbywało nam atoli, na świadectwie iakiego wymaga Bandtkie mówiąc: czyli zaś doprawdy podług takowego prawopisu były kiedy rękopisma polskie pisane czyli nie, tego dobadac nie zdarzyło się nam dotąd, gdyż i to być może, że autor owę pisowni, tylko widzimisię swoje podawał, a inni go nieusłuchali.” Świadectwo tak znakomitego męża iakim iest Zaborowski dowodzi że *Cognitio commodosa* nie może być uważana za niczyie widzimisię *Antiqui Poloni vocales longas geminabant, breves simplicibus pingebant figuris.* Nadto, drugie pismo wyżęcy wzmiankowane obeymuic, napisane ortografią z wieku XV. z samogłoskami pojedynczemi i podwoionemi, to samo prawie dziesięcioro Bożęgo przykazania wierszem które Zaborowski przy końcu dziełka swęgo za przykład nową ortografią wypisał.
- Gdziekolwiek podwoiona iest samogłoska *a* lub *e* w dziesięcioro Bożęgo Przykazania z wieku XV. tam Zaborowski kładzie *a* bez znamienia, *e* zaś ze znakiem długości które to litery podług Seklucyana i Kopeczyńskiego oznaczają się znamieniem prawem i nazywają się ścisńionemi i są dotąd wymawiane przez Wielkopolanów i innych, lecz nie *Mazurów*

brzmieniem pośrednim między *a* i *o*, *e* i *i* z przedłużeniem: co dowodzi że tak nazwane samogłoski ścisnione są długie, otwarte zaś są krótkie: mianowicie w ten czas kiedy nie następują po nich dwie spółgłoski stanowiące następstwo mocne i czyniące samogłoskę długą.

Dla zupełnego zaspokoienia ciekawości czytelnika i łatwiejszego bo naocznego przekonania wszystkich o słuszności wniosków moich umieszczam tu z Pamiętnika Warsz. z r. 1817 Tom VIII. str. 240 Dziesięcioro Bożego Przykazania wypisane ortografią z w. XV. aby bez żadnej trudności można je porównać z Ortografią Zaborowskiego i naszą.

### *Zabytki staréj Polszczyzny.*

Dziesięcioro Bożego Przykazania w wierszach polskich około r. 1481. na deszczułkach księgi roku może tego samego oprawnéj w dziele Łacińskim *Speculum aureum decem praeceptorum-fratris Henrici Herp Ord. min. de observantia per modum sermonum.* — Noremb. per Ant. Koberger 1481 (z Biblioteki Krakowskiej O. IV. 5.)

Pyrwa kaźn thworcza naschego  
 Niemasch myecz boga ginschego.  
 Na proznosz nyestatkę thweego;  
 Nyebierz gymiona bozeego  
 Pamiętay to thobie wielo  
 Bi czyzył święto y nyędzielo.  
 Chceszły zyskacz łaską moją  
 Cczyż oczcza y mathką twoją  
 Nizabiyay bratha swadą  
 Rąką kaasnią any radą.  
 Nyeczcin grzechu nieczysteego  
 Prócz urzędu małżeńskiego  
 Niekraadn gymieniaa cudzego  
 A nędznim udzielay sweego  
 Niemów na sweego blysnego  
 Nyez swiadecztwa falschweego

Niepozanday żony iego: tweego  
 Tak spelnsch urzand staadła.  
 Braczkych rzeczy niekorzysczy  
 Kaazny bożey tako gyschczy  
 Chceszly wżwot wieczny w nýdz  
 Tho przykaazanye maasch pelnych.

Weźmy teraz choćby tylko dwa te ostatnie wyrazy i porównajmy różne sposoby wyrażania ich przez pismo. W w. XV. piszą się *przykaazanye maasch*, Zaborowski w XVI. pisze *príkazánie maš*, Kopczyński pisze *prykázanie mász*.

W ten sposób dotąd prawdziwi Wielkopolanie te i tym podobne wyrazy wymawiaią. W sylabach *káza* pierwsze *a* przedłuża się, drugie się skraca. —

Prócz tego co już w Gazecie Literackiéy (rok 1822 N. 32. str. 127) o Akcencie Języka polskiego powiedzieliśmy t. i. że nie trzeba mówić iż się w polskim ięzyku przedostatnia przedłuża, lecz że się tylko podnosi (acuitur), przydać tu ieszcze musimy, że sławny Dobrowski Grammatyk Czeski w dziele swoim *Institutiones linguae Slavicae dyalecti veteris*, w Wiedniu 1822. zupełnie się w téy mierze z nami co do ięzyka polskiego zgádza w artykule zaraz na początku dzieła o prozodyi Sławiańskiéy. —

Uczony zaś recenzent dzieła tego w *Gaettingische gelehrte Anzeigen* 1822 *December*, napomyka delikatnie myśli czyli i w sławiańskim ięzyku nie było samoglosek długich i krótkich kiedy są dotąd osobne postaci w alfabecie Cyrylskim na długie i krótkie samogłoski, prawie dowolnie teraz używane.

I tak w tych wierszach sześćo miarowych: (Prozodya polska Krolikowskiego w Poznaniu 1821. str. 153)

Spiewaj A|chilla Mu|zo||i | iego | gniew oso|bliwy  
 Ktory na|bawil | klęsk || tak | wiele | Greckie na|rody  
 Dusz ry|cerskich| mnostwo|| wy|słał do| krain E|rebu  
 Trupy na|pastwę| psom|| rzu|ciwszy na| polu i| sępom  
 Tak wiel|kiego Jo|wisza|| stała się | woli za|dosyć.

Co się tycze przyśpiewu (Accentus, Prosodia) mają go sylaby: *spie, chil, mu, ie, bli, kto, ba,* i t. d.

Co się zaś tycze Iloczasu (Quantitas, Chronos), sylaby krótkie są w Daktylach *zga* i *ōcia*: długie zaś, w Daktylach pierwsza i obiedwie w każdym Spondeiu z następstwa lub natury albo i *licentia poetica*. —

Wiersze te ułożone są zupełnie podług prawideł Greckich. Królikowski układa swoje wiersze tylko podług akcentu. — Jam przydał i Iloczas a w nim następstwo i naturę samogłosek polskich długą i krótką świeżo w ięzyku polskim dostrzeżoną, i dla tego wiersze te są tu mało zmienione. Akcent nie zawsze czyni sylabę długą. Sylaby znowu nie mające akcentu nie koniecznie muszą być krótkie; mogą być długie dla następstwa lub z natury. Ten sam początek Iliady Homera tak się ieszcze wierniey dał przełożyć.

Gniew opie|way bogi|ni Pe|Ieuszo|wego A|chilla  
 Zgubny | który ty|siące A|chivom | złego na|robił  
 Dusz wiele | odwa|żnych wtrą|cił za|wcześnie do|piekła  
 Bohaty|rów, zaś | samych | psiem poży|wieniem u|czynił  
 I pta|kow wszy|stkich — Jowi|sza speł|niła się | wola.

2. Brzmienia samogłoski *a* podług Zaborowskiego i Kopczyńskiego w ten sposób sobie odpowiadają.

Zaborów      a    á    ą    ą.

Kopcz:        á    a    ę    ą.

Dla czegożby zaś Polacy dawni *ę* przez *a* z kropką pod spodem wyrażali, domysły w téj mierze nasze wyłożyliśmy już w Gazecie Liter: z r. 1822 N. 32. str. 128. do której czytelnika odsyłamy. —

3. Brzmienie Litery *c* uważa Zaborow: także czworakie.

Zabor:        c,    ć    ċ    ch.

Kopcz:        c,    cz,    ć,    ch    lub    h    przekreślone.

Zdać się iż gdyby przyszło tworzyć ogólny alfabet Sławiański z liter łacińskich, musiałoby się *c* w następujący sposób urządzić. —

Zabor:        c,    ċ,    ć    ch.

Kopcz:        c,    ć,    cz,    h    przekreślone.

Sław:            c,    ć,    ċ,    x    (zwyczaem greckim)

4. Brzmienie Litery d. uważa Zaborowski także czworakie.

*Zabor:* d, d', ě, ě.

*Kopcz:* d. dz. dž. dž.

Pewną jest rzeczą iżby nie źle było, [mieć na wyrażenie troiakiego *dz* iedną przynajmniej postać.

5. Przed Zaborowskim używano litery *g* tak iak i u Czechów, niekiedy w znaczeniu *j*, stąd pisano *gi*, zamiast *ji* to iest *go*. i t. p.

6. Nie masz w Ortografii Zaborowskiego litery *j* uważaney za spółgłoskę *j* (czytaj je): ale iest tylko *i*, *y*. które w ten sposób z Kopczyńskiego Ortografią porównać się daią.

*Zabor:* ia, stōy, stoi, sivi, ša

*Kopcz:* ia, stóy, stoi, siwy, się

Jabym radził, iako iuż i radziłem, używać *iednéy tylko postaci*: sto-ię (sto), stoi (sta), i stoi (stat) z rozdzielnikiem zamiast stoi. Litera *y* miała dawniey brzmienie tylko miękkie teraz gdy iey nadano twarde, przy twardem tylko zostać powinna.

7. Przekreślone *l* w znaczeniu brzmienia twardego winniśmy Zaborowskiemu.

8. Lepiey teraz miękkie spółgłoski oznaczają przez kreskę nad literą niżeli dawniey przez dwie kropki. Szkoda tylko że tego nie czynią i wten czas kiedy następuią samogłoski: lepieyby było, iak mówi Zaborowski, pisać *śę* niż *się*.

9. Po zaprowadzeniu różnicy między *u*. i *v*. iedna z liter *v* i *w* iest dla nas niepotrzebną. Nie potrzebne także *X*. a tém bardziey z iedną lub z dwiema kropkami. Nikt bowiem nie pisze *więxy* zamiast więkzy, ani *więxi* zamiast więksi i t. p.

10. Lubo zakończeniu Dzieła o Ortografii Polskiey Zaborowskiego umieszczono za przykład, nic w sobie ortograficznego niezawiera, umieściliśmy ie przecieź w zupełności po polsku dla zachowania całości dziełka Grammatyka naszego. Procz tego osądziłyśmy za rzecz przyzwoitą przedrukować Ortografią Seklucyana i tu ią załączyć iako drugą w Historii Ortografii Polskiey.

# Jana Seklucyana

## ORTOGRAFIJA POLSKA

---

### *Wiadomość o życiu Seklucyana.*

1. Jan Seklucyan urodził się w Wielkopolsce, umarł zaś w Królewcu Pruskim 1578 w wieku sędziwym.
  2. Bentkowski który o nim w dwu miejscach mówi (Hist. Lit. Pols. Tom 1<sup>wszy</sup> stronica 204 i 252) nie zgadza się na rok, w którym na wezwanie księcia Alberta przeniosł się Seklucyan z Poznania do Królewca. Rokiem tym jest w pierwszym miejscu 1540, w drugim 1550.
  3. Sławnym jest Seklucyan z swojego przekładu pisma S. na język Polski podług zasad wyznania protestanckiego. Oto są jego dzieła:
    1. Testamentu nowego część pierwsza i wtóra w Królewcu 1551 i 1554. 4to.  
Jest to pierwsze tłumaczenie polskie Pisma S. drukowane.
    2. Postylla Polska domowa w Królewcu 1556 fol.
    3. Rycerstwo Chrześcijańskie w Królewcu 1558 4to. Jest to tłumaczenie pisma Erazma Rotterdamskiego pod tyt. *Miles christianus*, które wprawdzie nie sam Seklucyan, lecz nieiaki Woyciech z Nowego miasta pod dozorem Seklucyana przetłumaczył, iak sam w przedmowie do tego pisma wyznaie.
    4. Nadto Seklucyan pierwszy miał wydać polski Kancyonał w Królewcu przed Kancyonałem Walentego z Brzozowa t. i. przed r. 1554 lecz to jest tylko domniemanie Olofa, mowi Bentkowski Tom I. p. 252.
    5. Wszystkie te pisma Seklucyana nader są dziś rzadkie. Testamentu nowego części téy następujący jest tytuł całkowity:  
„Ewangelia Święta Pana Jezusa Christusa vedle Matthaesusza świętego z Greckiego Języka na Polski przełożona i wykładem krótkim a ku inszem Ewangelistum potrzebnem na wielu miejscach objaśniona. Wczym wszystkim dokładano się Łacińskiego i na kilka inszych języków przełożenia, i ktemu starych i nowych Pisma świętego Doctorów.
- Przytem jest przydana nauka czytania i pisania Języka Polskiego, ku tym księgam i inszem pożyteczną i Registr pilny a potrzebny, w Kró-

lewcu Pruskim 1551. Non nobis Domine non nobis sed Nomini Tuo da gloriam”

Tytułu, Dedykacyi i przedmowy kart 5. ortografii k. 2. omyłek druku k. 1 Regestru k. 8. ewangelii k. 131. o bluźnierstwie przeciwko duchowi świętemu karta 1.

Z tego to dzieła wyięta Nauka czytania i pisania języka Polskiego czyli ortografia Polska iest tu przedrukowana. Wszakże Seklucyan we wstępie do nię, wyraźnie mowi co następuje:

„Gdzie tesz ta niniejsza Orthographia od tyi która iest *przed tém wydana* nie iest niczem różna iedno tym, iż iest dostateczniejsza, a isz á s punktem i także é i ó, odmieniliśmy na ty, które są przez punctów i t. d.”

Słowa te wielkiey są godne uwagi. Dowodzą naprzód iż Seklucyan wydał przed r. 1551. ortografią iakąś. Niepodobna, aby ją wydał osobno. Język bowiem polski nie był przedmiotem prac iego. Musiał ją więc wydać przy innem iakowem dziele, i wydał ją zapewne przy kancyonale o którym słusznie mem zdaniem mniema Olof że był przez Seklucyana wydany.

Uważamy nadto że nie pierwszy był Kopczyński który znamiona z samogłosek otwartych przeniosł na ściśnione: uczynił to iuż przed nim iak widzimy Autor nasz Seklucyan. Z resztą odsyłamy czytelników do samey Ortografii.

## Ortografiiia.

*To iest nauka pisania i czytania języka polskiego, ile polakowi potrzeba, niewielem słów dostatecznie wypisana.*

W każdym piśmie wiele na tym należy, aby każde słowo było czytano i pisano, nie iako tako, ale pewnym obyczajem. Wszakże w świętym piśmie nawięcyi tego potrzeba, aby się tym sposobem zabezpieć mogło różnemu wyrozumieniu rzeczy i błędum które stą pospolicie pochodzą.

A tak i na ten czas przypisalichmy tu krotką naukę czytania i pisania, nie żeby w tym druku wiele kroć odniei nie odstąpiono, ale żeby czytelnik wiedział, czego się pospolicię dierzano i potem dierzć wola moia.

Gdzie



Gdzie też ta niniejsza Orthographia, od tyi która przed tem wydana, nie iest niczem różną, iedno tym isz iest dostateczniéjsza, a isz á spunctem i także e i ó odmienilismy na ty które są přes punctów, A to isz się punctowane części trafiały nisz niepunctowane, a wiele punctow nad literami druku bynamniéi niechędoży, i często kroć takie punctowane litery bywaią opuszczone, a to isz się często trafiaią.

A co się inszych liter dotycze, króm litery sz żadną się odmiana nie s stała. Co też po przodku krotce przypomionąwszy rzecz samę obaczyć chciāmy.

W ięzyku polskim, kto chce wyrzucić ten dźwięk który w wymawianiu słów słyszemy, ty litery abo figury musi znać, iesliże niechce nowych a polakum nieznaiomych wymyslać, które się tak piszą, a iest ich piętdziesiąt i iedna w liczbę.

a, á, ą, b, b̄, c, c̄, cz, d, dz, dź, dż, e, é, ę, f, g, h, i, ii, j, ij, y, yi, k, l, ł, m, m̄, n, n̄, o, ó, p, p̄, r, r̄, rz, f, ff, fz, s, ś, z, ź, t, v, ü, w, w̄, x.

Ty figury w słowach napisané, może prawie każdy okrom nauki na to dobrze czyśc, iesli przedtem iakokolwiek czytać uniał, i za maluczkiem zwyczaiem, nietrudno iako się godzi poznać, czym iedna od drugiej różna, Wszakże dla więtszyi pewności, i prostszemu człowiekowi folgując, co wadzi ku każdyi figurze zosobna, słów kilka naprzykład przywiéśc, s których by się mogło okazać, iaki dźwięk każdyi litery iest, i iakoby miała być wymawiana.

### *Wymawiaimy tedy i piszmy.*

- a) (Rada, sprawa, szata,  
 á pán, dáwa, dár,  
 a wielką, bożą, mocą.  
 b skár̄b, boży, pogrzeb,  
 b̄ goł̄ab, nieskár̄b, niegrzeb nietr̄ab  
 c, co, cudná, enota, nie,  
 c̄ { Tak } c̄ichy, pić, bić, robić, nić,  
 cz, } iako { człowiek, czasem przeczny  
 d, } w sło- { daleko, do, domu,  
 dz } (wach) dzwon, rdza, słudzy  
 dź idź, iédź, śiadź, żołądź. Od c̄ s punctem mało różné, iedno ifz niemiwiemy ićie, ale idzie, iećie ale iedzie etc.

{ Wokalizzami zową oto ty a, e, i, o, v, y, choc s punctem choc přes punctu pisane, które tész trzeba na pamięci mieć, dla tego co się będzie niżyi powiedało.



- dź żdzał, żdżymá, zaddżyłość.  
 e niedobrze iesli nieprzydżie.  
 é nie, wie, złé, dobré.  
 ę ramię, włoże, nacie.  
 ǫ figá, trafno, figiel.  
 g) (sługa, zginał, nogi, iego, A także niedobrze piszą którzy piszą gi miasto j, gdy mówią, pojął gi s sobą miasto pojął j. Bo gdy piszesz nogi, niewymáwiász gi iako j.  
 h hoiny schowál, chytro.  
 i krótkie wymáwiáimy i piszmy wśłowach ociec, w niebie, mói i twói etc. O któryi literze osobliwie pamiętáimy, że gdy się trafi wśłowie napisaná, nie má być sama přes się wymáwiána, ale zdrugá bliská literá. Bo téż sama może całé słowo uczynić, iako gdy mówiem, wiara a cnota są chrześcijańskie skarby i kochanie. Bo co by tu niektorzy miasto i położyli y, tedy wiedzmy, że y inszy má dźwięk niż i iako to każdy słyszy, gdy mówi ty słowa, tedy wiedzmy, inszy słyszy, każdy, gdy etc. O czem ieszcze usłyszemy.

A gdy to i, trafi się między dwiema zwokálisów przerzeczonych, spoślednim má być wymawiano, iako w słowach, mdleie, leie, pieię sieię, wieię.

Gdy zaś między dwoigiem i, takim, náidzie się który wokális, wszyscy trzy maia być pospołu wymáwiány, iako wśłowach iaśniei, lepiei, snadniei, niewyiáwiái, etc. wszakże iesli po wtorem i tudziesz idzie iaki inszy wokális, tedy wedle mała wyszzyi przeszłego napominięniá, má to i ku posledniemu nie ku temu który przeszedł wokálisowy być przyłączono, iako wśłowach pieię, sieię, wieię, dopiero przerzeczonych.

ii zaś dwoie (mówię krotkie) wymáwiáimy iako gdy mówiem: kii lii, bii, pii, To z inszemi wokaliszami niemoże być zarás oboie wyprawiano. A niema nigd mnimać, aby to ii próznem było, abo żeby wszędzie syllaba, iei, mogła być miasto niego napisana. Bo gdy mówisz wźmi kii, nienapiszesz kiéi, także mówiac, pii, do mnie, abo podái mi ten lii, nienapiszesz piéi, liéi abo léi, abowiem by tak pomieszál słowa. Boć inszą rzecz znaczy piéi nisz pii, léi abo liéi nisz lii, co dobrze rozumiesz gdy mówisz: piéi páciérz, léi że rychło etc.

Potym o to ty niżyi opisané wymáwiáimy i piszmy.

- j) (moj, twój, wiekujści bracia, to téż niemá być z inszym wokaliszem wymáwiano. A gdy samo będzie stało osobno iako insze słowa, będzie nám znaczyło, co znaczy go, iako mówiac pojął go s sobą, cosmy téż przedtém za przykład mieli.

ij ijem chleb najiesz się. Bo *naiész się* inszą rzecz znaczy, i inszy dźwięk má, iako nagiem, inszá nisz najiem. Mało to nietakie iako ii, iedna że się nie tak iasnie wymawia oboie iako ii, a ktemu może być zaraz z drugim wokalizmem wymówiono, czego ii niemoże, iako przykłady okazują.

y był, dobry, bywszy, zły, gdzie téż niemożesz rzec, żeby iedna rzecz była być a bić.

yi stryi, ryi, unyi, uszyi, przyidzi, przyimi, zaraz to wymawiać mamy. Czego drudzy niewiedząc piszą przydzi, przyimi, miasto przyidzi, przyimi, abo przedzi przedimi. Bo inszą rzecz znaczą nisz przyidzi przyimi, iako gdy mówiem przedzi przez tę rzekę, przedimi moje konie etc.

k kowál, komin, kuchniá.

l láska, leży, listy, liszka.

ł łaska, ława, łyszka.

m má, rzym, sám, dym.

ń złám, niedym, niedrzym.

n pán, dán, kárán.

ń koń, bron, dán.

o ( iako ) moj panowie pojмали idac chłopá. na wosku wyraził obrás.

ó ( w sło. ) mói kón, twói pán, przyiachá na wosku.

p ( wach ) chłop skop, pop.

p skup, słup, złep, rzep, nieslep ty mnie.

r iutro rano, rok, róg.

z batzo, mieżzi. kiedy skazzą bo więc rado skarzą. Takie piszęmy, gdy niemá być pospolu z literą z abo którą tako wymawiano, a inszyi różności od r niemá.

rz wieprz, grzywna, rzemień.

f abo s sám swar s fobą pies nápis listu.

ff abo s rofstapili się wiele listow rosfyłaia

sz szabla, szafrán, szyia.

š šle, šwiat, šwięty, šmiotana, šioło

to iest wieš po rusku.

ž žle žli zgina, lžny, prožba, žmiiá,

žielé, abo žioło.

z złému |zložé zawadzi, zmiá to iest

idzie mimo.

ž žaba żywot, žolna, rozžalił się |roz

žerł.

t tak, ten, tobie.

Ty wszyscy i oto ty v, w,

k, wiele kroć całe słowo wá-

žá, iako gdy mówiem s swo-

in, z moim, u mnie, w domu

k rzeczy, k tobie, miasto ku

rzeczy ku tobie etc.

Gdzieby tedy miała myłka

być lepiei takie litery od sło-

wa odsadzić. — Bo insza rzecz

iest z ową niszli zową krze-

czy abo raczyi krszczy nišli

k rzeczy, wiedzie nišli w ie-

dzie, u mnie nisz umnie.

v abo u) vnié nurować, vceń, nieuk, virzysz laurenti v mnié.  
 v abo ü) nieümieiętny, nieüstawieczny, Tym iest od przeszlego różne, ifz  
 przeszle z vokalizzami i inszemi literamy ma być pospołu wymawiano, i samo przes się słowo całe może uczynić, a to nie może, gdzie i tośnać trzeba przypoinionąć, że przed się v przes kropki kładą na początku słów, choc samo a nie z drugą literą má być wymawiano iako w przerzeczonych słowach vnié vceń etc.  
 w wara, wpaść w dól, wiele, wadzi swá woła. Takie gdy się trafi na końcu słowa iako f wymawiamy, a także i przed sz przed k i niektórymi inszemi literami, iako gdy mówię: dosyc rozmów, panów, złych uczynków, zawsze, wszak, w kościele etc.  
 w żoraw, żółw, mów, traw, iako f, iedno że i na końcu zatrać.  
 x Text, axamit, maximilián. Na przodku słów polskich miasto x ks kładziemy, wszakże niemiasto ksz, iako gdy niektorzy mówią miasto księże, ksze miły, masz być kształtem żywota inszych, abo iako drudzy zową siekięre okszą, a gdy barán biie rogami, mówią trykszą etc. A co się cudzoziemskich słów dotycze, x będzie i na przodku i indzie kładziono.

A w tym ile się dá baczyć, zamyká się spełná nauka około pisanía i czytania ięzyka polskiego, polakowi mówię. Bo ktoby się chciał spisma ięzyka uczyć, temu by trzeba szerzyi opisać iakoby miał którą literę wymawiać. Przy tym i to wiedzmy, że w słowach cudzoziemskich, tyi nauki nieprawie się godzi wszędzie przystrzegać, abyfmy tym rychléi wiedzieli, coby znaczyły. Bo i Grekowi trudno słowo greckie wyrozumieć, iesli mu ié inaczyi napiszesz abo wymowisz, niszi on zwykł. A także i o inszych ięzykach rozumieimy a to za wdzięczne przyiminy.

Koniec Ortografii Jana Seklucyana.

# Grammatyki i Słowniki Polskie.

## 1. *Za Kazimierza 4go Jagiellończyka*

1486. *Cognitio commodosa Polonorum Linguae in scripto servitio*, w Pamięt. Warsz. z r. 1816. Tom VI. str. 348. 352.

## 2. *Za Zygmunta 1go*

1518. Zaborowskiego *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum idioma quam utilissimus*: w Krakowie u Hallera.  
1519 Zaborowskiego Ed. 2. 1526. Ed. 3. 1529. Ed. 4. 1536. Ed. 5. 1539. Zaborowskiego Ed. 6.

## 3. *Za Zygmunta Augusta.*

1551. Jana Seklucyana *Ortografia*, pierwsza po Polsku.  
1560. Zaborowskiego Ed. 7.  
1564. Mączyńskiego *Lexicon. tegoż* Zaborowskiego Ed. 8.  
1568. *Grammatyka Statoryusza* w Krakowie u Wierzbięty.  
1569. Kwiatkowski o *Języku słowiańskim* w Królewcu 4to.

## 4. *Za Zygmunta IIIgo*

1589. Rybińskiego o *Języku Polskim mowa* w Gdańsku 4to  
1594. *Nowy Karakter Polski* Jana Januszowskiego, Jana Kochanowskiego i Łukasza Gornickiego.  
1612. Volkmar *Compendium Linguae polonicae*.  
1616. Roteru *Klucz do Polskiego Języka*.  
1618. Bliwernitza *Tabella Grammaticae polonicae*.  
1621. *Thesaurus Cnapii Cracoviae*.

## 5. *Za Władysława IV.*

1632. *Adagia Cnapii*.  
1633. Dębołęckiego *Wywód*.  
1638. Roteru *Klucza* Ed. 2.  
1640. Volkmaru Ed. 2. in 8vo Ark: 6.  
1643. *Cnapii* Ed. 2.  
1646. Roteru *Klucza* Ed. 3. in 8vo Ark: 15.

## 6. *Za Jana Kazimierza.*

1649. *Grammatyka* Menińskiego.  
1668. *Goniec Grammatyki* Dobrackiego.  
1669. *Grammatyka* Dobrackiego.  
1677. *Słownik Szyrwida* polsko - litewski.

1678. Bliwernitza, Tabella grammaticae polon, podług Bentkowskiego.

7. *Za Jana Sobiewskiego.*

1682. Jana Ernestego, Polnischer Wegweiser, w Brzegu.

1687. Malczowskiego, Kurzer Begrif der poln. Spr. Riga.

1689. Ernestego Ed. 2. w Toruniu p. t. Polnischer Donat.

1690. Gramatyka Woyny po łacinie.

8. *Za Fryderyka Augusta IIgo*

1698. Raphaelis: Polnischer Sprachweiser. *Teg:* Malczowskiego Parva institutio in Lingua Polon. Riga.

1699. Malickiego Tractus ad compendiosam Cognitionem Ling. Polon. *Teg:* Dobrackiego Polnische Sprach kunst podł. Hist. Lit. Bentk.

(?) Michaelis Richtiger Wegweiser zur polon. Spr.

1701. Kellera nowa Krolew. Polska i niem: Grammatyka w Poznaniu.

1702. Ernestego Ed. 3. w Wrocławiu 8vo.

1713. Szyrwida Ed. 5.

1717. J. E. Müllenheim's neu erörterte polnis. Grammatik Brieg.

1722. Joh. Monetae Enchiridion Polonicum w Toruniu (1720).

1726. Müllenheima Ed. 2.

1730. Joh. Dan. Hoffmanni Dissertatio. *Teg:* Rormana Gram. Polska.

9. *Za Fryderyka Augusta IIIgo*

1734. Grammatyka Szłaga Ed. 1. w Wrocławiu.

1735. Müllenheima Ed. 3.

1740. Troca Słownik i Teorya Konjugacyy Polskich.

1744. Szłaga Ed. 2.

1747. Memińskiego Ed. 2. we Lwowie 12mo str. 143.

1750. C. Fr. Müllers Polnische Grammatik w Królewcu 8vo.

1754. Szłaga Ed. 3.

1755. Müllenheima Ed. 4.

1758. Bohomolca Rozmowa o Języku Polskim p. Leskiego.

1762. Grammatyka Woyny po niem. Confer 1690.

1763. Monety Ed. 3.

10. *Za Stanisława Augusta.*

(?) Krumbholz Polnische Grammatik.

1767. Kleczewski o początku języka Pols. we Lwowie.

1768. Szłaga Ed. 4.

1769. Schwartz Teutsch polnisches Wörterbuch: Königsberg.

1770. Szylarskiego Grammatyka: pierwsza po polsku.

1774. Monety Enchyridion polon. Ed. 4. p. Dan. Vogla w Wroclawiu.
1775. Słownik Kondratowicza polsko-rossyjski. *Teg:* Krumbholza Ed. 2.
1776. Dudzińskiego Zbior rzeczy potrzeb do Jęz. oyczys. w Wilnie.
1778. Kopczyńskiego Grammatyka Narod. *Teg:* Gramm. Trąbczyńskiego po francusku.
1780. Kleiner Lustgarten von Woyna in Danzig. *Teg:* Włodek.
1781. Prosodia Nowaczyńskiego.
1785. Układ Grammatyki Narodowej Kopczyńskiego.
1786. Monety Ed. 5. p. Vogla w Wroclawiu.
1790. Krumbholz Ed. . .
1793. Trąbczyńskiego Ed. 2. w Warsz. Tom. 2. str. 191 i 338.
1794. Grammatyka Mrongowiusa. *Teg:* Alex. Adamowicza (Woide). Praktische Gramatik w Berl. str. 162. *Teg:* Polsfussa Wypisy i Grammatyka podług Gedykego.
1795. Stawskiego Handbuch zur Erlernung der polnisch. Spr. Breslau.
1796. Jenisch Philosophisch kritische Vergleichung von 14. Sprachen. Berl.
1797. Grammatyka Cassiusa. *Teg:* Buckiego Gramm. i Wypisy w Berl. *Teg:* Krumbholza Ed. 6. w Wrocl. str. 197.
1799. Bucki Ed. 2.
1800. Kutsch (Chuć) Grammatyka na wzór niem. Adelunga. *Teg:* (1785-1800) Recenz: Buckiego w Ergänzungsblätter zur Allgem. Lit. Zeit. zu den Quinquennien Nr. 135 p. 40.
1803. Ortografii Jana Kochanowskiego Ed. 2. w Wyborze Pisarz. Pols. w Warszawie.
1804. Kaulfussa Rozprawa. *Teg:* Kopczyński o Duchu Jęz. Pols. *Teg:* Golańskiego kopia autentyczna. *Teg:* Ciechoniewskiego Oko Hieroglifik.
1805. Krumbholza Ed. 7. *Teg:* Mrongoviusa Ed. 2. w Król. *Teg:* Recenz: Kaulfussa w Hall. Allgem Lit. Zeit. N. 104.
1806. Treść Grammatyki Polskiej ks. Kopczyńskiego w Wilnie.
1807. Lindego Słownika Część I. *Teg:* Vater z Zabellewiczem po polsku i niem. *Teg:* Kopczyński po franc. *Teg:* Recenz. Mrongoviusa w Allgem. Lit. Zeit. N. 206. *Teg:* Rec: Vatera w Hall. Allgem. Lit. Zeit. N. 249.
1808. Grammatyki Bandtkego Ed 1. str. 428 Słownika 258. *Teg:* Kopczyńskiego poprawa błędów. *Teg:* Bohusza dodatek do P. Błędów. *Teg:* Vater po franc. *Teg:* Recenz Bandtkego w Hall. All. Lit. Zeit. N. 382. *Teg:* Joz. Kal. Szaniawskiego o urzędowaniach w Warszawie 8vo

1809. Grammatyka Szumskiego (!) po polsku. *Teg* Wyszomirskiego uwagi nad mową polską. *Teg* Recenz. Popr. Błę. Kopcz. w Pam. Warsz. N. VI. k. 88. i VII. k. 2. *Teg* Gralichowski. *Teg* Recenz. Dod. Bohusza w Pam. Warsz. N. VI. i VII. *Teg* Recenzja Kopii Golań. w Pam. Warsz. N. VII. 19. 20.00
1810. Recenzja Szumskiego w Pam. Warsze. Styczeń k. 142. *Teg* Ad. Czartoryskiego, Myśli o pismach Polskich (1801).
1811. Mrongowiusa Układ Deklinacyy z Cwiczeniami.
1812. Polsfussa Ed. 2. str. 169-226 w Rawiczu. *Teg*: Recenz. Mrongowiusa Układu Deklinacyy w Allgem. Lit Zeit. N. 250 *Teg*. Czartoryskiego Myśli Ed. 2.
1813. Grammatyka Dworzeckiego podług Kopczyńskiego w Wilnie.
1814. Lindego Słownika Cz. ost. *Teg*. Staszica Ortografia i wiersze miarowe. *Teg*: Neues Tirociuum nach d. Reg. der Bandikeschen Gramm v Polluge.
1816. Felińskiego Ortografia. *Teg*: Mrongowiusa Układ Konjug. z Cwiczeń. *Teg*: Szweykowski o znam: nad Samogłos. *Teg*: Anakreon p. Skarbnka wiersz. miar *Teg*: St. Potocki Rozpr. o Jęz. Pols. *Teg* Przybylski Jacek o Języku Pols. w Kluczu staroświatniczym w Krak.
1817. Kopczyńskiego Gramm. Polsk. Dzieło pozgon. *Teg*: Wolskiego Elem: Ed. 2 *Teg*: Bobrowskiego uwagi nad pisownią pols. w Wil. 8vo.
1818. Elsner i Brodziński Rozpr. o metrycz. Jęz. polsk. *Teg*: Uwagi nad Rozpr. Elsnera i Brodzińskiego w Warsz. 8vo *Teg*: Jana Sniadeckiego o Jęz. pols. Tom III. str. 1-121. (o ortograf. Felińs str. 65-93). *Teg*: Bandtkiego Ed. 2. str. 410 ze słown. 660.
1821. Szumski po niem. *Teg* Prosodia pols. Królikowskiego. *Tegoż* Układu Deklinacyy Mrongowiusa Ed. 2.
1822. Grammatyka Joz. Mrozińskiego w Warsz. str. 98. *Teg*: Recenz Mrozińskiego Grammatyki p Krzyżanowskiego i Kucharskiego w Gaz. Lit. Warsz. N. 26. 28. 29. 32.
1823. Grammatyka Mat. Jakubowicza w Wilnie Tom I. str. 336 II. 190.
1824. Bandtkiego Ed. 3 w Wrocławiu. *Teg* Mrozińskiego Odpowiedź na umieszczoną w Gazecie Lit. Recenzję p. t. Pierwsze Zasady Gramm. Jęz. Pols. w Warsz. 8vo str. 300.
1825. Grammatyka Polska dla Żydów w Warszawie.



<http://pau.org.pl>

BADAN INSTITUTE  
 BIBLIOTEKA PAN  
 09-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
 Tel. 26-68-63



# UCZNIOWIE

*Składający Examen dla otrzymania w stopu do  
Uniwersytetu:*

Olszański Wilhelm  
Olbratowicz Walenty  
Putkowski Antoni  
Skawiński Franciszek  
Stankowski Józef  
Dobrzański Ignacy  
Cispielowski Tomasz  
Eydziatowicz Bogusław  
Gordaszewski Zygmunt  
Gostawski Felix

Kossowicz Antoni  
Nowicki Józef  
Ostrowski Ludwik  
— Oyczukiewicz Józef  
Pawlikowski Alexander  
Skolimowski Antoni  
Skotyński Felix  
— Sobolewski Tadeusz  
— Szymański Józef  
Wulczyński Józef

Zochowski Felix

*Uczniowie którzy dla przykładnych obyczajów i  
szczególniejszj pilności na publiczną pochwałę i  
nagrodę zasłużyli.*

z Klasy VI.

\* Olszański Wilhelm  
Olbratowicz Walenty  
Putkowski Antoni  
\* Skawiński Franciszek

Stankowski Józef  
\* Dobrzański Ignacy  
Kossowicz Antoni  
\* Nowicki Józef

Skolimowski Antoni

z Klasy V.

Domański Marcin  
\* Dysiewicz Hippolit  
\* Gröer Franciszek

Leśiecki Ignacy  
\* Młodzianowski Ignacy  
Piasecki Adam

z Klasy IV.

Czaplio Antoni  
Grabowiecki Józef  
Huss Józef  
Kopeć Leonard  
\* Koźmian Stanisław

\* Mazurkiewicz Leon  
\* Morel Daniel  
Newelski Kazimierz  
Skolimowski Wiktór  
Smolikowski Andrzej

\* Wiercieński Antoni

z klasy III.

Dütz Andrzej  
\* Jaszowski Józef  
Jaszowski Henryk  
Kozmian Alexander

Kamenecki Seweryn  
Kozubowski Jan  
\* Moczulski Julian  
Oliwiński Karól

\* Przybyłko Ludwik

z klasy II.

Bielski Wincenty  
Cybulski Ignacy  
\* Dłużewski Karól  
\* Dytry Romuald  
Kowalski Antoni  
Leniewski Seweryn

\* Michałowski Felix  
Michałowski Władysław  
Nieżabitowski Józef  
Teleżyński Felix  
\* Terpiłowski Józef  
Uszyński Edward

Zakrzewski Sebastyan

z klasy I.

Cybulski Tomasz  
Cybulski Władysław  
Dolański Karól  
\* Domański Adam  
\* Działkowski Franciszek  
\* Guzowski Seweryn  
Kraśniński Adam  
\* Leżański Piotr

\* Mężyński Ignacy  
Murat Kazimierz  
Pęczarski Nikodem  
Peznański Hippolit  
Rybaczuk Teodor  
\* Skalski Jan  
\* Wykowski Antoni  
\* Żarski Liberat

Uczniowie pilni i obyczajni a ubodzy, otrzymują w nagrodzie po 50. Złp. z funduszu wieczystego ś. p. Łosia Woiewody Pomorskiego i ś. p. Chromińskiego Professora szkoły tutejszej:

Cybulski Władysław z klasy Iey  
Zakrzewski Sebastyan z klasy IIey

Znak otrzymanej nagrody w Książkach









F

20002

1825

5